

Kurdybacha, Łukasz

Stulecie działalności Francuskiej Ligi Nauczania

Rozprawy z Dziejów Oświaty 9, 117-145

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ŁUKASZ KURDYBACHA

STULECIE DZIAŁALNOŚCI FRANCUSKIEJ LIGI NAUCZANIA

Założona w 1866 r. La Ligue Française de l'Enseignement przez Jean Macégo, pierwszego, przewodniczącego jej 30 lat prezesa, wyrosła z idei i ambitnych zamierzeń postępowej burżuazji francuskiej z okresu krótkotrwałej rewolucji 1848 r. Ogłoszenie przez nią Republiki i wprowadzenie powszechnego prawa głosowania doprowadziło partię republikańską do wniosku, że najpilniejszym zadaniem twórców nowego ustroju powinno być upaństwowienie szkolnictwa elementarnego, nadanie mu charakteru powszechnego, zapewnienie bezpłatności, odsunięcie od prac wychowawczych kleru świeckiego oraz zakonnego. Uzupełnieniem tych postulatów w dziedzinie pełnej powszechności oświaty świeckiej było dążenie do zorganizowania na wielką skalę dokształcania dorosłych przez rozbudowę szkolnictwa wieczorowego, kursów dokształcających, wykładów, klubów dyskusyjnych, bibliotek. W tym też celu należało stworzyć gęstą sieć polityczno-oświatowych lektorów, którzy mieli podjąć w każdej wsi i w każdym miasteczku intensywną pracę uświadamiająco-ideologiczną w duchu republikańskim¹.

Bez wykonania tego planu, rozumowali republikanie, nowy ustrój demokratyczny nie utrzyma się długo przy życiu. Pierwsze bowiem głosowanie powszechne, w którym wezmą udział miliony chłopów oraz rzemieślników, ulegających wpływowi szlachty i sprzymierzonego z nią kleru, powoła parlament z większością arystokratyczno-monarchiczną, a ta w krótkim czasie obali wszystkie zdobycze rewolucji.

Przewidywania te okazały się, jak wiemy, całkowicie trafne. Pierwsze powszechne wybory z 1848 r., a szczególnie drugie z następnego roku, do których chłopów do urn wyborczych prowadzili proboszczowie i dyktowali im, na kogo mają głosować, oddały władzę w ręce ugrupowań konserwatywnych. Te zaś ze strachu przed rewolucją społeczną skon-

¹ P. Carnot, *Hippolyte Carnot et la ministère de l'instruction publique de la II République*, Paris b.r. 35.

centrowały władzę w rękach Ludwika Napoleona². Powrót do monarchicznych rządów pociągnął za sobą obalenie ambitnych planów oświatowych republikańców, zawartych w projekcie reformy szkolnej ówczesnego ministra oświaty, Hipolita Carnota. W miejsce obalonego projektu Izba Deputowanych uchwaliła w 1850 r. tzw. ustawę Falloux, podporządkowującą szkoły wszystkich stopni biskupom i proboszczom. Opóźniła ona o kilkadziesiąt lat wydobyć się z ignorancji chłopów i większości robotników francuskich, a równocześnie utrudniła dojście do władzy postępowym ugrupowaniom burżuazyjnym³.

Jednym z republikańskich działaczy rewolucji francuskiej 1848 r. był mało jeszcze wówczas znany, ale wybijający się zapałem, zdolnościami organizacyjnymi i poświęceniem, przyszły założyciel Ligi Nauczania, Jean Macé. Urodzony w Paryżu w 1815 r., w rodzinie robotnika budowlanego, miał zamiar początkowo, zgodnie z wolą rodziców, wybrać karierę kościelną. W czasie jednak studiów teologicznych stracił wiarę i został nauczycielem przyrody. Przez całe życie interesował się również historią. Jako początkujący nauczyciel zetknął się Macé z uczniami Karola Fouriera i stał się wkrótce gorącym wyznawcą jego idei⁴. Pod ich wpływem zaczął domagać się pracy na rzecz społeczeństwa od każdej jednostki, wierząc, że praca doprowadzi do szczęścia i harmonijnego współdziałania całego narodu. Wraz z uczniami Fouriera Macé organizował odczyty, kolportował popularne wydawnictwa, brał udział w zakładaniu drukarni tego utopijnego ruchu, marzył o stosunkach społecznych, w których panowałyby równość między ludźmi i wolność. Po paru latach Macé zaczął propagować zasady furieryzmu we własnych broszurach i odczytach, w których domagał się rozszerzenia praw wyborczych.

Gdy wybuchła rewolucja 1848 r., talenty organizacyjne, a zwłaszcza publicystyczne, Macégo znajdowały się już w stanie pełnego rozkwitu. Dzięki nim stał się on jednym z najczynniejszych działaczy partii republikańskiej, a ściślej jej skrzydła o wyraźnych rysach socjalistycznych. Pod wpływem idealizmu Fouriera Macé sądził, że ostateczne zwycięstwo rewolucji zależy od postawy i wartości moralnych jej demokratycznych przywódców. W artykułach prasowych domagał się od nich odwagi w działaniu, szlachetności, bezinteresowności, sprawiedliwości, a przede wszystkim patriotyzmu.

Podzielając opinię najwybitniejszych przywódców republikańskich, z Hipolitem Carnotem na czele, iż trwałość zdobyczy demokratycznych

² J. Pirenne, *Le grands courants de l'histoire universelle*, vol. V, Paris 1953, p. 426.

³ R. Imbert-Nergal, *Trois laïques, Europe*, „Revue Mensuelle”, 1959, octobre, p. 57.

⁴ P. Alfaric, *Jean Macé*, Paris 1955, p. 21.

rewolucji 1848 r. zależy przede wszystkim od uświadomienia politycznego mas wyborczych, zwłaszcza zaś chłopów i mieszkańców małych miasteczek, Macé wydał zaraz po upadku monarchii *Mały katechizm republikański*, przeznaczony dla najszerszych kół czytelniczych⁵. Była to niezwykle charakterystyczna książeczka zarówno dla ideologii najbardziej wówczas postępowych ugrupowań burżuazji francuskiej, jak i dla jej ograniczoności. Macé wyjaśniał w niej na wstępie, że rządy w ustroju republikańskim należą do wszystkich obywateli, podkreślał, zgodnie z liberalizmem, że każdy obywatel ma prawo krytykować działalność władz i dążyć wszystkimi dozwolonymi przez prawo środkami do rozszerzenia w społeczeństwie swoich poglądów. Jeśli znajdą one uznanie większości obywateli, którzy chwycą za broń przeciw rządowi, powinien on ustąpić. Rząd bowiem, który sprowokował swoim postępowaniem powstanie przeciw niemu większości obywateli, winien jest lekceważenia powszechnej opinii, przez to naraża naród na wielkie niebezpieczeństwa. Argumentami tymi pragnął Macé usprawiedliwić w oczach czytelników wypadki rewolucyjne 1848 r. i skłonić ich do uznania zarówno nowego ustroju, jak i nowych władz. Wyrazem zaś tego uznania miało być wzięcie czynnego udziału w wyborach, oddanie głosów na zwolenników ustroju republikańskiego, a nie na przedstawicieli reakcji, płacenie uchwalonych przez parlament podatków i wykonywanie wszystkich zarządzeń władz.

Dążąc do spopularyzowania w masach ustroju republikańskiego zapewnieniami, iż gwarantuje on każdemu równość i wolność, nie mógł Macé jako zwolennik doktryny Fouriera, wyczulony na wyzysk i krzywdy społeczne, pominąć milczeniem faktu, że lud mimo hasła równości musi pracować dla dobra wielkich fabrykantów i burżuazyjnych przedsiębiorców. Przyznawał nawet, że burżuazja jest „panem robotników”. Dodawał jednak zaraz, że muszą się oni z tym pogodzić ze względów ekonomicznych. Jak jednak w świetle konieczności ekonomicznych wyglądały szumne hasła o wolności, równości i braterstwie, których realizację obiecała rewolucja 1848 r., Macé nie umiał, czy też nie chciał wyraźnie powiedzieć. Zapewniał jedynie, że zagadnienie to omówi przy innej okazji i wzywał na zakończenie wszystkich swoich czytelników, aby stali się mimo wyraźnych sprzeczności między hasłami a życiem dobrymi republikanami⁶.

Próba nie tylko wyjaśnienia, ale i teoretycznego rozwiązania poruszonych w *Małym katechizmie* sprzeczności była obszerna praca Macégo, opublikowana pod koniec 1848 r.: *Wyznanie wiary komunisty*. Mimo wielu zbieżnych idei i postulatów tej rozprawy z *Manifestem Komuni-*

⁵ J. M a c é, *Petit catéchisme républicain*, Paris 1848.

⁶ *Ibid.*, s. 17.

stycznym Marksa należy wyraźnie zaznaczyć, że komunizm Macégo był komunizmem utopijnym, opartym na wierze w postęp społeczny, którego głównym źródłem miała być wspólnota dóbr dobrowolnych stowarzyszeń produkcyjnych⁷.

Działalność organizacyjna i publicystyczna zdobyła Macému takie uznanie, że został on powołany na kierownika propagandy socjalistycznej, a w 1849 r. na członka socjalistycznego komitetu wyborczego, który nie tylko ustalił listę kandydatów na deputowanych, ale prowadził także energiczną agitację, szczególnie na prowincji, usiłując pozyskać dla nich poparcie wyborców.

Po obaleniu rządów republikańskich przez Napoleona III Jean Macé porzucił pracę propagandowo-publicystyczną i objął obowiązki nauczyciela przyrody w żeńskiej pensji prywatnej w Beblenheim na terenie Alzacji. Dzięki umiejętności popularnego przedstawiania najtrudniejszych nawet zagadnień, znajomości psychiki dziecka i jego zainteresowań zdobył sobie Macé szybko dużą popularność jako nauczyciel oraz jako autor poczytnych książek i podręczników dla młodzieży z dziedziny historii, zagadnień moralnych, wychowawczych i przyrodniczych. Największe uznanie przyniosła mu *Arytmetyka dziadunia, czyli historia dwu młodych sadowników*, zawierająca bardzo przystępną, pogładową naukę czterech działań arytmetycznych na liczbach zwykłych i ułamkach, oraz *Historia kromki chleba*. Ta ostatnia była tak rozchwytywana, że w ciągu roku po ukazaniu się musiano jej wydania ponawiać 6 razy. W sumie miała ponad 30 wydań, nie licząc jej tłumaczeń na obce języki, m. in. na polski, które ukazało się w 1864 r.

Tę piękną książeczkę w postaci barwnych i przystępnych listów do dziewczynki, omawiających działanie organizmu ludzkiego, a zwłaszcza rąk, języka, żołądka, serca, arterii, płuc itp., poleciła francuska komisja do wyboru książek na nagrody dla młodzieży szkolnej, a tłumacz polski oceniał jako niezbędną w wychowaniu domowym i publicznym. Mimo że zagadnienia przyrodnicze są z natury rzeczy dość odległe od spraw społecznych, Macé przy każdej okazji starał się do nich nawiązywać. Przy omawianiu np. pracy żołądka nie mógł się powstrzymać od uwagi, że żołądek biednych ludzi, którzy nie mają co jeść, jest bardzo mały i że często umierają oni z głodu⁸.

Praca nauczycielska i podręcznikowo-popularyzatorska nie zmniejszyła stałych zainteresowań Macégo problemami współczesnego mu życia we Francji, w której dokonywały się wielkie zmiany. Druga połowa XIX w. przyniosła Francji poważną przebudowę struktury społecznej. Olbrzymi, zapoczątkowany jeszcze w latach trzydziestych tego stulecia

⁷ *La Ligue Française de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 4.

⁸ J. Macé, *Histoire d'une bouchée de pain*, Paris, br.

rozwój przemysłu przyczynił się do znacznego wzmocnienia i wzrostu proletariatu francuskiego oraz średniej burżuazji, złożonej z prawników, lekarzy, urzędników i rentierów. Ta średnia grupa mieszczańska podziwiała wprawdzie i zazdrościła po trochu wielkim fabrykantom oraz kupcom, czasami usiłowała dostać się do ich grona, ale mimo to zachowała własne oblicze ideowe. W przeciwieństwie do wielkiej burżuazji, która po 1848 r. powróciła ze strachu przed rewolucją do katolicyzmu, średnia ostentacyjnie odwróciła się od niego, zaczęła głosić wiarę w religię naturalną, przekształcającą się często w wyraźny ateizm. Po zdobyciu wyznawców tych poglądów najpierw wśród bogatszych i niezależnych rzemieślników, a później wśród chłopów, których za pośrednictwem nauczycieli, lekarzy oraz adwokatów wyzwolono spod wpływów ideowych właścicieli majątków ziemskich i proboszczów, średnia burżuazja stała się w latach sześćdziesiątych XIX w. poważną siłą polityczną, wywierającą duży wpływ na działalność rządu. Przyczyniła się ona również do powolnego zanikania znaczenia ugrupowań konserwatywno-klerykalnych, popierając we wsiach i miasteczkach każdy ruch emancypacyjny, domagając się śmiało rozwiązania zakonów, zniesienia ustawy Falloux o szkolnictwie, wprowadzenia przymusowej szkoły elementarnej, utrzymania z dochodów państwowych, a tym samym bezpłatnej i świeckiej⁹.

Działalność społeczno-ideową średniej burżuazji wspomagał wydatnie wielki rozwój nauki zarówno w dziedzinie teoretycznej, jak i praktycznej. Wynalazek światła gazowego, statków parowych, praktyczne odkrycia w dziedzinie chemii, przyczyniające się do ułatwienia codziennego życia, budziły wiarę w potęgę i przyszłość nauki, w stały postęp ludzkości, a zmniejszały poważnie religijność. Rozkwit nauk humanistycznych, zwłaszcza tych, które omawiały pochodzenie i rozwój człowieka oraz badały historię religii, obalał powoli, lecz systematycznie świat boski i podnosił zaufanie do potęgi umysłu ludzkiego. Wielką rolę odegrali tu francuscy profesorowie wyższych uczelni, którzy usiłowali swój krytyczny pogląd na świat przekazać młodzieży i wyzwolić ją spod irracjonalnych wpływów.

Najbardziej bodaj charakterystyczną cechą zmian zachodzących we Francji drugiej połowy XIX w. było popieranie rozwoju nauki, racjonalizmu i powszechności oświaty przez wielkich przemysłowców, którzy jeszcze w czasie rewolucji 1848 r. atakowali republikanów za ich dążenia do podniesienia poziomu umysłowego chłopów i robotników. Teraz zaś doszli do przekonania, że bez rozwoju badań naukowych, upowszechnienia wykształcenia elementarnego i rozbudowy szkół zawodowych ich

⁹ P. Bonnoure, *La formation historique de l'idée laïque, Europe*, „Revue Mensuelle”, octobre 1959, p. 10.

fabryki nie podolały konkurencji międzynarodowej. Zaczęli więc wraz z republikanami domagać się daleko idącej reformy oświaty, udostępnienia jej każdemu obywatelowi Francji zarówno przez bezpłatne szkolnictwo, jak i różne formy dokształcania dorosłych.

Oficjalne statystyki dowodziły, że alarmy na temat licznych braków oświaty francuskiej były w pełni uzasadnione. Ankieta zorganizowana przez republikanów w 1877 r. wykazała, że ponad 15% ludności było całkowicie niepiśmienne, że 600 000 dzieci nie otrzymywało żadnego wykształcenia. Nawet w Izbie Deputowanych odzywały się głosy, iż „pierwszą rzeczą, jaką należy umieć, to czytanie”¹⁰.

Na fali tych postulatów i dążeń zrodził się w 1862 r. pomysł Macégo zorganizowania Towarzystwa Bibliotek Gminnych, którego sam został sekretarzem, i po zebraniu niezbędnych funduszy, głównie ze składek członków, przystąpił do zakładania w okolicznych wsiach dobrze dobranych bibliotek. Po trzech latach było ich już 83¹¹. W czasie tej pracy doszedł Macé do przekonania, iż wobec zupełnej niemal bezczynności rządów Napoleona III na polu oświaty należałoby stworzyć odpowiedni ruch społeczny i przy jego pomocy dążyć do zaspokajania przynajmniej najpilniejszych potrzeb w dziedzinie wychowania szkolnego i dokształcania dorosłych. W zamiarach tych podtrzymywały go doświadczenia liberalnej partii Belgii, która w dążeniu do uniezależnienia szkolnictwa od wpływów kleru zorganizowała w 1864 r. Ligę Nauczania, skupiającą najbardziej postępowych działaczy społecznych i oświatowych. Dzięki ich wysiłkom zaczęły powstawać w Belgii prywatne szkoły świeckie, realizujące najnowsze zdobycze i postulaty pedagogiki. Organizowano wieczorne kursy dokształcające dla dorosłych, zakładano kluby dyskusyjne, koła czytelników, opracowywano nowe podręczniki, oparte na najświeższych osiągnięciach nauki. Aby dokładnie zorientować się w tej pracy, Macé nawiązał korespondencję z organizatorem belgijskiej Ligi Nauczania, Karolem Bulsem, a w 1866 r. udał się do Liège, aby wziąć udział w zjeździe jej członków. Po powrocie do Beblenheim Macé opublikował na łamach „L'Opinion National” entuzjastyczny artykuł o doświadczeniach belgijskich¹². Omówiwszy w nim statut belgijskiej Ligi Nauczania, jej osiągnięcia i plany, przekonywał czytelników, iż podobną organizację należałoby powołać do życia we Francji. „Mamy przecież — uzasadniał swój pomysł — armię doświadczonych nauczycieli, dowodzoną przez świetnego generała [miał tu na myśli ówczesnego liberalizującego ministra oświaty, Wiktora Duruy'a]. Obok wielkiej armii nauczy-

¹⁰ *Ibid.*, s. 14.

¹¹ *Alfaric, op. cit.*, p. 42.

¹² „L'Opinion National”, 25 octobre 1866.

cielskiej mamy wielu wybornych działaczy oświatowych i społecznych, których można by skupić dla pożytecznej pracy”.

Charakterystycznym oddźwiękiem na ten artykuł były trzy listy, które Macé otrzymał: od robotnika kolejowego, krawca i sierżanta policji wiejskiej. Każdy z nich nakłaniał autora artykułu do założenia podobnej organizacji oświatowej jak belgijska, zgłaszał do niej swój akces i deklarował skromną składkę roczną. W odpowiedzi na następny artykuł w „L'Opinion”, określający bardziej dokładnie cele projektowanej przez Macégo Ligi Nauczania, nadeszło kilkaset zgłoszeń z całego kraju. Skłoniły one Macégo do opublikowania manifestu Ligi, w którym zapewniał, że nie będzie ona służyła nigdy partykularnym celom i interesom, nie podporządkuje się nigdy jakimkolwiek ugrupowaniom religijnym ani politycznym. Oddziałom przyrzekał pełną swobodę działania. Plan każdego oddziału miał być dostosowany do zainteresowań większości członków oraz do potrzeb lokalnych. Wysokość składek miał określać każdy członek wedle własnych możliwości¹³.

W grudniu 1866 r. wydał Macé pierwszy *Biuletyn* Ligi. Liczyła ona już 510 członków. W lutym następnego roku było ich już 2109, w maju tego roku 4075. W 1870 r. miała Liga 59 grup lokalnych i 18 000 członków, pochodzących z różnych departamentów i z różnych środowisk społecznych; obok rzemieślników dość liczni chłopi, obok adwokatów działacze polityczni, oficerowie masoni. Macé był już w tym czasie członkiem loży masońskiej: Le Grand Orient de France. Bardzo wielu członków Ligi pochodziło z ugrupowań furierystów. Ci mieli największe doświadczenie w pracy politycznej¹⁴.

W rok po otrzymaniu pierwszych zgłoszeń na członków Ligi Macé opracował zarys projektu statutu. Stwierdzał w nim, że ogólnym celem powstającej organizacji jest popieranie każdej użytecznej inicjatywy w dziedzinie oświaty, a więc: zakładanie bibliotek, organizowanie różnego rodzaju kursów dokształcających dla dorosłych i odczytów, fundowanie szkół dla dzieci w miejscowościach, które ich potrzebowały, popieranie i pomoc dla istniejących już instytucji oświatowych, zwłaszcza robotniczych, praca nad poprawą szkolnictwa dla dziewcząt. Ażeby skupić wszystkich działaczy i zainteresowanych rozwojem oświaty bez względu na ich poglądy, Macé podkreślał, że Liga będzie unikała wszelkich polemik na tematy polityczne i religijne. Pod wpływem tradycji furieryskich Macé projektował powstanie w ramach Ligi organizacji autonomicznych, które mogłyby pracować wedle własnych planów i zainteresowań. Przyczyniło się to znacznie do wzmożenia aktywności oddziałów wiejskich, pracujących nad realizacją własnych, lokalnych ce-

¹³ Imbert-Nergal, *op. cit.*, s. 58.

¹⁴ *La Ligue Française de L'Enseignement*, Paris 1938, p. 4.

łów, oddziałów skupiających większość nauczycieli czy profesorów szkół wyższych.

Pracą Ligi miało kierować wybierane na walnych zjazdach Biuro, które prowadziło akcję propagandową, wydawało *Biuletyn*, zwoływało corocznie walne zebrania, składało sprawozdania z działalności całej organizacji. Siedzibą Biura od 1869 r. był Paryż, posiadający od 1866 r. jedno z najbardziej aktywnych i najbardziej wpływowych kół Ligi¹⁵.

Chociaż Macé przy podkreślaniu neutralności Ligi w sprawach religijnych unikał wszelkich uwag krytycznych pod adresem kleru i wystrzegał się wystąpień polemicznych z kościołem, jego przedstawiciele nie ukrywali swego niezadowolenia i niepokoju. Przyczyną tego była początkowo obawa, że działalność Ligi zmniejszy autorytet kleru, a akcja oświatowa odciągnie ludzi od kościoła. Ażeby się zabezpieczyć przed taką ewentualnością, proboszczowie alzaccy zaczęli ostrzegać wiernych przed przystępowaniem do Ligi i przed jej działalnością, nazywając Macégo „zabójcą dusz”. Gdy to nie odniosło widocznego skutku, ruszyli do ataku biskupi. Rozpoczął go biskup Metz listem pasterskim, w którym udowodniał, że działalność Ligi jest inspirowana przez wrogo ustosunkowane do religii tajne stowarzyszenia, potępione przez papieża, i że jest ona niebezpieczna dla katolicyzmu. Akcję jego poparli niebawem biskup Orleanu oraz członek Akademii Francuskiej, cięty polemista, a na terenie parlamentu nieprzejednany wróg wszelkiego postępu, Feliks Dupanloup. W rozesłanym za przykładem biskupa Orleanu liście pasterskim Dupanloup dowodził, że celem Ligi nie jest nauczanie, lecz walka z chrystianizmem, i z tego powodu jej działalność musi być potępiona. Dzięki tym atakom mało dotychczas znany Macé zaczął uchodzić w opinii publicznej za jedną z najbardziej reprezentacyjnych postaci oświaty francuskiej. Stawiano go w jednym rzędzie ze wspomnianym już ówczesnym ministrem oświaty, Wiktorem Duruy'em, oskarżanym przez Dupanloupa o zamiar dechrystianizacji Francji z powodu jego projektów odebrania szkół żeńskich zakonnicom, zrównania ich poziomu ze szkołami średnimi dla chłopców i podporządkowania ich państwowym władzom oświatowym¹⁶.

Wobec nasilania się z jednej strony żądań gruntownej reformy szkolnictwa, idącej w kierunku unowocześnienia go i zlaicyzowania, z drugiej zaś strony ataków kleru przeciw wszystkim, którzy domagali się obalenia jego dominujących wpływów na oświatę, Macé zgodził się w 1869 r. na objęcie prezesury koła Ligi w Paryżu. Dotychczasowy jego

¹⁵ Imbert-Nergal, *op. cit.*

¹⁶ Alfarić, *op. cit.*, s. 50.

przewodniczący, agent handlowy z zawodu i zasłużony działacz społeczny, Emanuel Vauchez, został sekretarzem generalnym. Te zmiany organizacyjne miały na celu ułatwienie Lidze uzgadniania jej działalności z głównymi postępowymi partiami politycznymi. We wzrastającej bowiem stale rzece laickiej Ligi Nauczania zaczęły coraz wyraźniej wyróżniać się siłą ideową i ruchliwością organizacyjną dwa nurty: burżuazyjny, głównie spod znaku republikańskiego, i socjalistyczny.

Nurt socjalistyczny podkreślał, że laicyzacja wychowania i całego życia jest jednym z podstawowych celów rewolucji społecznej. Zgodnie z tym założeniem jeden z punktów socjalistycznego programu wyborczego z 1869 r. zapewniał, że deputowani socjalistyczni będą się domagali zorganizowania przez państwo na koszt publiczny powszechnej oświaty świeckiej, przymusowej dla wszystkich dzieci na poziomie elementarnym¹⁷. Pragnąc tym postulatom nadać jak najbardziej powszechny charakter, Macé zaczął w 1869 r. zbierać podpisy pod petycją, zaadresowaną do rządu, o wprowadzenie przymusowego szkolnictwa elementarnego, bezpłatnego dla wszystkich dzieci i świeckiego. Do wybuchu wojny francusko-niemieckiej w 1870 r. uzyskał 350 000 podpisów obywateli aprobujących ten program¹⁸.

Zachęcony tym powodzeniem Macé sądził, iż nadszedł już czas nadania świeckiemu ruchowi oświatowemu charakteru międzynarodowego. Dzięki różnorodnym kontaktom zagranicznym wybitniejszych członków Ligi wydawało się, że plan ten ma szanse pełnego powodzenia. W styczniu 1869 r. odbyło się pierwsze walne zebranie Ligi Nauczania w Madrycie, nieco później w Barcelonie. W następnym miesiącu powstała Liga Nauczania w Tyrolu. W marcu 1869 r. udał się Macé do Włoch, gdzie przy poparciu profesora uniwersytetu padewskiego, Luizi Luzzato, zorganizował oddziały Ligi w Padwie, Wenecji, Bergamo, w Placencie, w Turynie, Bolonii, Mediolanie i w Parmie. Pod koniec tego roku powstała Liga Nauczania w Danii, w Kairze i w Aleksandrii. Dawało to uzasadnioną podstawę nadziejom, że w niedługim czasie dojdzie do międzynarodowej federacji Ligi Nauczania, z francuską na czele¹⁹.

Nieoczekiwana klęska Francji w wojnie z Niemcami, a ściślej z Prusami, położyła kres tym marzeniom, a rozwój wypadków związanych z tą klęską skłonił Ligę Nauczania do zajęcia się wyłącznie sprawami wewnętrznymi. Ogłoszenie przez Komunę Paryską w 1871 r. dekretu o wprowadzeniu szkolnictwa obowiązkowego, bezpłatnego i świeckiego, które miało nauczać opierając się na ostatnich zdobyczach wiedzy, a wychowywać młodzież w moralności świeckiej, dostosowanej do obowią-

¹⁷ G. Duveau, *Les instituteurs*, Paris 1957, p. 105.

¹⁸ *La ligue Française de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 4.

¹⁹ Imbert-Nergal, *op. cit.*, s. 59.

ków człowieka i obywatela, zmusiło postępowe burżuazyjne ugrupowania polityczne oraz Ligę Nauczania do energicznej walki o realizację tego planu w całym kraju. Powszechności oświaty i nadania jej charakteru obywatelskiego wymagało także wprowadzenie w 1872 r. powszechnej służby wojskowej. Powołując się na nią ugrupowania postępowe twierdziły, iż niepodobna zostawić nadal francuskiej szkoły w rękach kleru, ponieważ wychowuje on młodzież raczej dla interesów papieża niż Republiki Francuskiej. Sprawa reformy oświaty po 1871 r. urosła do największego problemu narodowego Francji²⁰.

Ażeby przyspieszyć i ułatwić jego rozwiązanie, Jean Macé postanowił w małej broszurze uzasadnić w prosty i możliwie najbardziej ostrożny sposób konieczność nadania przyszłemu państwowemu szkolnictwu francuskiemu świeckiego charakteru. Państwo francuskie, wedle rozumowania Macégo, zobowiązane było do jednakowego traktowania wszystkich obywateli i wszystkich wyznań. Uznawało ono oficjalnie katolicyzm, kalwinizm i judaizm. Jeśli chciałoby te wszystkie wyznania traktować tak samo, musiałyby wydać polecenie nauczania w swoich szkołach trzech doktryn religijnych. Ponieważ było to niemożliwe, najprostszą rzeczą wydawało się uznać wszystkie szkoły za neutralne pod względem religijnym, a wychowanie w nich oprzeć na moralności świeckiej i ogólnochrześcijańskich wskazaniach etycznych²¹.

Przyjęcie takiego rozwiązania, przekonywał Macé, nie było bynajmniej jednoznaczne z wprowadzeniem ateizmu do szkoły. Oznaczało ono jedynie, że szkoła nie będzie nauczala religii, pozostawiając ją trosce kościołów zainteresowanych wyznań. Takie przedmioty (nauczane w każdej szkole), jak czytanie, pisanie, gramatyka, arytmetyka nie są same przez się ateistyczne, nie zajmują się w ogóle sprawami religijnymi. Zniesienie nauczania religii wypływa z przyjętej przez wiele państw zasady, że wyznanie i uczucia religijne są sprawą prywatną każdej jednostki i nie może się do niej mieszać ani policjant, ani nawet parlament.

Oficjalne zniesienie nauczania religii pociągnie za sobą — przygotowywał Macé ostrożnie czytelników — usunięcie ze szkół kleru świeckiego i zakonnego. Jest to decyzja niezwykle ważna i konieczna dla ustroju republikańskiego, opierającego się na tradycjach rewolucji z 1789 r. Kościół uważa tę rewolucję za jednego ze swoich najcięższych wrogów. Nakazuje ją zwalczać wszystkimi środkami. Tym samym zwalcza wszystkie zasady i podstawę, na której opiera się większość narodowych instytucji Francji. Rewolucja z 1789 r. dała przecież ludowi władzę, wyrwawszy ją z rąk królów, obaliła pretensje papieża do zwierzch-

²⁰ Bonnoure, *op. cit.*, p. 14.

²¹ J. Macé, *La séparation de l'église et de l'école*, Paris 1872.

nictwa nad rządami, przyniosła wszystkim obywatelom równość wobec prawa i wolność sumienia, teraz zaś papież ogłasza swoją nieomyślność i walczy o prawo kierowania wychowaniem młodzieży, pragnąc w ten sposób zmienić oblicze świata. „Jeśli dla was jest rzeczą obojętną — zwracał się Macé do czytelników — iż Rzym zmieni oblicze świata, w którym żyjemy, pozwólcie jego milicjantom [tj. zakonnikom] zajmować nasze szkoły. Jeśli zaś chcecie zachować zdobycze rewolucji, nie pozwólcie, aby kościół był u nas kierownikiem wychowania”²².

Syllabus, przypominał Macé, wymaga od wszystkich katolików bezwzględnego podporządkowania się nauce papieża i zmierza do tego, aby każdy wyznawca katolicyzmu widział swoją ojczyznę w Rzymie. „Ale przecież obok Rzymu — kończył Macé swoje rozważania — jest ojczyzna francuska, która potrzebuje, szczególnie po klęsce militarnej, oddanych jej dzieci, wychowanych w miłości i szacunku dla jej instytucji”²³.

Po przygotowaniu gruntu przez broszurę Macégo sekretarz generalny Ligi Nauczania w Paryżu, Vauchez, rozesłał w jesieni 1872 r. 3000 ankiet, głównie do postępowych członków rad gminnych w miastach i wsiach. W piśmie towarzyszącym Vauchez zawiadamiał, że Liga Nauczania postanowiła zainicjować wielki ruch społeczny na rzecz oświaty ludu. Wyjaśniał, że oddział paryski Ligi kontynuuje jedynie akcję rozpoczętą w 1869 r. w okręgu sztrasburskim przez Macégo, który do wybuchu wojny zebrał tam 350 000 podpisów pod petycją do rządu o zorganizowanie obowiązkowej, bezpłatnej i świeckiej szkoły elementarnej.

Po paru miesiącach Vauchez otrzymał zawiadomienie ponad 3000 rad gminnych o podjętej przez nie uchwale o przyłączeniu się do wielkiego „ruchu narodowego przeciw ciemnocie”. Wobec tego przystąpił do rozesłania po całym kraju petycji do rządu o realizację obowiązkowej, bezpłatnej i świeckiej oświaty, z prośbą o podpisywanie jej przez wszystkich zwolenników postępu i o składanie przy podpisie jednego *sou* na działalność Ligi. W wyjaśnieniach do petycji Vauchez stwierdził, że w ustroju republikańskim każdy obywatel musi mieć przynajmniej elementarne wykształcenie, bez którego nie potrafi zrozumieć obowiązków i praw obywatelskich. Prawdziwa szkoła republikańska, przygotowująca młodzież do korzystania ze swobód demokratycznych, nie może być szkołą wyznaniową. Wychowanie bowiem religijne jest sprzeczne z duchem wolności. „Nauka w szkole, religia w kościele” — tak sformułował lapidarnie Vauchez cel propagowanej przez Ligę reformy wychowania²⁴. Do kościoła, twierdził Vauchez, należy odesłać naukę dogmatów, które

²² *Ibid.*, s. 42.

²³ *Ibid.*, s. 44.

²⁴ *Cercle Parisien de la Ligue de l'Enseignement, Enquête sur l'obligation, la gratuite et la laïcité de l'enseignement primaire*, Paris 1880, p. 7.

różnią jedną religię od drugiej. Natomiast ogólne zasady moralności chrześcijańskiej będą nauczane w szkole. Szkoła francuska musi być republikańska i musi wychowywać w duchu patriotyzmu obywatelskiego. Nie można jej pod żadnym pozorem pozostawić w rękach zakonów, ponieważ one nie wychowują obywateli ustroju republikańskiego. Państwowa szkoła neutralna pod względem religii, republikańska pod względem ideowo-politycznym jest kwestią ocalenia politycznego.

Ponieważ nie było nadziei, aby ówczesne władze francuskie chciały zrealizować postulaty oświatowe postępowych ugrupowań, Vauchez pod koniec pisma wyjaśniającego wysuwał śmiałą propozycję, aby rady gminne, nie oglądając się na stanowisko rządu, zlaicyzowały na swoim terenie szkoły, usuwając z nich zakonników. „W ten sposób — kończył Vauchez — dokona się olbrzymiego kroku naprzód w dziedzinie dostosowania wychowania do żądań poważnych grup ludności”.

Akcja Ligi Nauczania wywołała olbrzymi opór wszystkich sił konserwatywnych i klerykalnych. Na zbierających podpisy policja nakładała kary pieniężne, groziła więzieniem, stosowała przeróżne szykany, kler straszył potępieniem i karami piekielnymi, merowie wywierali nacisk na ludność, aby bojkotowała akcję podpisywania petycji. Członkowie rządu ostrzegali społeczeństwo przed uleganiem propagandzie Ligi; publicyści i działacze konserwatywni zwalczali ją w broszurach i w reakcyjnej prasie²⁵. Mimo tych wszystkich wysiłków Macé i Vauchez złożyli w sekretariacie Zgromadzenia Narodowego w czerwcu 1872 r. petycję wraz z podpisami, ważącą ponad 200 kg. Podpisało ją 1 267 267 obywateli. Ponadto zgłosiły do niej swój akces wiejskie i miejskie rady gminne, rady kantonowe i departamentowe, reprezentujące 14—15 milionów ludności²⁶.

Te imponujące rezultaty zaskoczyły wyraźnie koła konserwatywno-klerykalne. Ażeby odwrócić uwagę społeczeństwa od sukcesów Ligi, biskupi zorganizowali kontrpetycję. Stwierdzano w niej, że „oświata przymusowa, bezpłatna i świecka jest zniewagą wiary, wolności i godności ojców rodzin”. Żądano, aby szkolnictwo pozostało nadal w rękach kleru i uczyło przede wszystkim religii.

Władze jednak ani jednej, ani drugiej petycji nie poddały pod dyskusję parlamentu. Ażeby stworzyć wrażenie, że rząd nie jest zupełnie bezczynny wobec żądań społeczeństwa, przedstawiano w parlamencie reakcyjny projekt o „obowiązku moralnym kształcenia młodzieży”²⁷.

Najbardziej reakcyjne ugrupowania doprowadziły w 1873 r. do ustą-

²⁵ Alengry, *L'école laïque et les lois scolaires de la III République*, Limoges 1904, p. 11.

²⁶ Alfarić, *op. cit.*, p. 78.

²⁷ Alengry, *op. cit.*, s. 12, Alfarić, *op. cit.*, s. 78.

pienia prezydenta Republiki Adolfa Tiersa, uchodzącego za umiarkowanego, i do powołania na jego miejsce marszałka Mac-Mahona z zamiarem nawiązania przy jego pomocy ścisłej współpracy z Watykanem. Powołany przez nowego prezydenta rząd rozpoczął ostrą walkę z Ligą Nauczania. Minister spraw wewnętrznych zabronił jej tworzenia nowych oddziałów, na każde zebranie wymagał zezwolenia lokalnej policji. Z pomocą rządowi przyszła encyklika Piusa IX, wydana pod koniec 1873 r. Wzywała ona wszystkich katolików do walki z tajnymi, wywrotowymi towarzystwami. Nie wymieniała ich wyraźnie, ale między wierszami można było bez trudu wyczytać, że chodzi również o Ligę Nauczania.

Tak tę encyklikę zrozumiał biskup z Angers, Freppel, który w liście pasterskim potępił Ligę Nauczania i tych wszystkich, którzy jej okazują jakąkolwiek pomoc. Nazywał ją instytucją masońską, ostrzegał, że dąży do zniszczenia wychowania religijnego i do oddzielenia kościoła od szkoły. Jego wystąpienie spotkało się z uznaniem Piusa IX, który zagrzewał wprost wszystkich Francuzów do walki z Ligą Nauczania, zmierzającą do wychowywania „dzieci ciemności”. Dało to hasło prasie ultramontańskiej do rozpoczęcia przeciw Macému i Lidze ostrej kampanii, pełnej oszczerstw, insynuacji i fałszywych oskarżeń²⁸. Zaostrzyła się ona jeszcze w 1877 r., gdy rząd zawiesił działalność parlamentu z republikańską większością i rozpoczął skrajnie reakcyjną politykę. Pierwszą jej ofiarą była oświata, a przede wszystkim Liga Nauczania. Zaczęto zamykać organizowane przez nią biblioteki ludowe, likwidowano poszczególne oddziały, paraliżowano działalność całej organizacji i grożono jej rozwiązaniem. Macé osłabił znacznie jej aktywność, a sam kierował akcją propagandową w prasie. Vauchez prowadził tajne wydawnictwa propagandowe²⁹.

Gdy w wyborach przeprowadzonych w 1879 r. republikanie odnieśli znowu zwycięstwo, Mac-Mahon musiał ustąpić z prezydentury na rzecz republikanina, Jules Grévy'ego. W nowym rządzie, sprawowanym całkowicie przez republikanów, tekę ministra oświaty objął przedstawiciel wielkiej burżuazji bankiersko-przemysłowej, Jules Ferry, uważany za nieprzejednanego wroga obskurantyzmu i klerykalizmu. Sam oświadczał, że z wielu ważnych problemów politycznych ówczesnej Francji wybrał oświatę ludu, której poświęcił „całą inteligencję, siły fizyczne i moralne”. W rzeczywistości Jules Ferry był przedstawicielem umiarkowanego i oportunistycznego skrzydła republikańskiego, które liczyło na

²⁸ *La Ligue Française de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 6.

²⁹ Alfarić, *op. cit.*, p. 88—90.

ostateczny triumf klerykalizmu i pragnęło zabezpieczyć sobie możliwość pogodzenia się z nim w razie potrzeby. Brało również pod uwagę ewentualność zawarcia sojuszu z klasami posiadającymi, gdy zajdzie konieczność podjęcia walki z socjalizmem i radykalizmem, przeciwstawiającym się często republikanom. Pod względem religijnym Ferry nie był ani materialistą, ani ateistą, lecz deistą, podobnie jak Macé oraz wielu ówczesnych intelektualistów francuskich i radykałów. Wierzył w Opatrzność Bożą, w nieśmiertelność duszy, podkreślał często wielką wartość chrześcijaństwa dla wychowania moralnego³⁰.

Płynąc na wzbierającej ustawicznie fali antyklerykalnej oraz działając zgodnie z własną zapowiedzią, że będzie dążył do oświaty ludu, wolnej od wpływów kościelnych, Jules Ferry niedługo po objęciu teki ministra oświaty złożył w Izbie Deputowanych dwa projekty. Pierwszy z nich zmierzał do usunięcia z Rady Wyższej Wychowania kleru wszystkich wyznań, drugi odbierał prywatnym uniwersytetom, prowadzonym przez kler, prawo nadawania stopni naukowych oraz stwierdzał, że nikt nie może być dopuszczony do nauczania i kierowania szkołą, kto należy do zakonu nie mającego prawa działania we Francji. Ten ostatni punkt projektu drugiej ustawy wymierzony był głównie przeciwko jezuitom, którym wszystkie poprzednie rządy we Francji odmawiały prawa rozwijania jakiejkolwiek działalności. Projekt wywołał burzę całego kleru i jego zwolenników. Pod ich niewątpliwie wpływem parlament francuski uchwalając w 1880 r. obydwie wnioski Ferry'ego usunął z drugiego siódmy punkt, dotyczący właśnie jezuitów i innych zakonów. Mimo to rząd wydał w marcu tego roku dekret zarządzający rozwiązanie kolegiów jezuickich w ciągu trzech miesięcy i polecający innym zakonom uzyskanie w tym samym czasie upoważnienia do dalszej działalności na terenie Francji³¹.

Dzięki tym ustawom został zrobiony pierwszy, i to poważny krok na polu reformy oświaty i jej laicyzacji. Dalsze przyniosła ustawa z 16 VI 1881 r., wprowadzająca całkowitą bezpłatność szkoły elementarnej, ustawa z marca 1882 r. o obowiązku szkolnym i świeckości wychowania oraz ustawa z 1886 r. stwierdzająca, że po pięciu latach od czasu jej opublikowania żaden duchowny nie może być nauczycielem szkoły elementarnej.

Jakkolwiek wszystkie wspomniane ustawy miały olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju oświaty francuskiej, to jednak nie odpowiadały one w pełni dominującym wówczas nastrojom społeczeństwa. Jak wynika z całej ówczesnej postępowej prasy francuskiej oraz z przebiegu dys-

³⁰ Bonnoure, *op. cit.*, p. 16.

³¹ P. Bonnoure, *Chronologie, Europe*, „Revue Mensuelle”, octobre 1959, p. 134.

kusji parlamentarnej, rząd mógł łatwo przeprowadzić ustawę o całkowitym zniesieniu wszystkich zakonów, o zerwaniu konkordatu oraz o rozdzieleniu kościoła i państwa. Wspominane już oportunistyczno-umiarkowane skrzydło partii republikańskiej nie dopuściło do tych radykalnych rozwiązań, a Jules Ferry, mimo dużego oporu deputowanych i większości nauczycielstwa, doprowadził do tego, że do programu świeckiego wychowania moralnego wprowadzono rozdział o Bogu, o obowiązkach wobec niego i odpowiedzialności człowieka³².

Twierdzenie, że przeprowadzone w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku francuskie reformy oświatowe były główną zasługą Ligi Wychowania, trzeba oceniać jako niewątpliwie przesadne; niepodobna jednak zaprzeczyć, że przyczyniła się do nich w dużym stopniu i stała przez cały czas w pierwszej linii batalii o nie. Natychmiast po objęciu w 1879 roku władzy przez rząd republikański, z Jules Ferry'ym jako ministrem oświaty, Jean Macé wezwał specjalnym okólnikiem całą Ligę do podjęcia walki o obowiązkowe, bezpłatne i świeckie wychowanie na poziomie elementarnym. Sam był w tej walce wodzem, a równocześnie najbardziej ofiarnym żołnierzem. Rozpoczął znowu, jak to niejednokrotnie dawniej bywało, objazd całej Francji jednokonną bryczką. Wygłaszał przemówienia, prostował fałszywe sądy, obalał oszczerstwa wrogiej propagandy, wzywał do wytrwałości, do okazywania jednomyślności, a w razie potrzeby siły. Stał się znowu „nieznużonym pielgrzymem” — jak go wielokrotnie nazywano³³. Gdy w Izbie Deputowanych partia klerykalno-konserwatywna zaczęła niezwykle ostro atakować Jules Ferry'ego z powodu projektu ustawy o likwidacji domów jezuickich, Macé przeprowadził w większości oddziałów Ligi uchwały popierające politykę ministerstwa oświaty. Wspierała też ona Ferry'ego w okresie uchwalania ustawy o świeckości szkoły.

Akcja ta zapewniła Lidze wielką popularność w całej Francji. Jednym z wyrazów powszechnego uznania dla jej wysiłków było nadanie oddziałowi paryskiemu praw organizacji wyższej użyteczności publicznej oraz zezwolenie rządu na zwołanie do Paryża w 1881 r. kongresu wszystkich towarzystw oświatowych, współpracujących z nią, oraz delegatów wszystkich jej oddziałów. Był to pierwszy od 1867 r. walny zjazd nie tylko Ligi Nauczania, ale całej oświaty francuskiej, ponieważ poprzednie władze nie pozwalały Macému na realizację tego rodzaju planów. W czasie czterodniowych obrad, które były podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i wytyczaniem planów na przyszłość, Liga Nauczania przekształciła się w federację stowarzyszeń oświatowych. Każde z nich mimo przynależności do Ligi zachowywało samodzielność i mogło

³² Bonnoure, *La formation...*, p. 17.

³³ Imbert-Nergal, *op. cit.*, p. 59.

z niej w każdej chwili ustąpić. Program działania dla wszystkich oddziałów Ligi oraz zrzeszonych w niej innych stowarzyszeń opracowywał coroczny kongres, w którym brali udział delegaci wszystkich sprzymierzonych organizacji. Zarząd Ligi stanowiła odąd powoływana na corocznych kongresach Rada Generalna, składająca się z 30 członków.

Reorganizację Ligi na kongresie z 1881 r. i uchwalenie nowego statutu uważali niektórzy członkowie za przejście z okresu walczącego do triumfalnego. Jedynie Macé wraz z najbliższymi współpracownikami zdawał sobie sprawę, że uchwalenie reformy laicyzującej wychowanie na poziomie elementarnym nie jest zwycięstwem trwałym, lecz wymaga ustawicznej czujności i obrony. Na kongresie w 1882 r. przestrzegał członków Ligi: „Jesteśmy w przededniu powstania nowej ligi, która będzie nawoływała do otwartego powstania przeciw »zbrodniczej« ustawie o przymusowym i świeckim wychowaniu. Będzie to święta liga, liga wojny i nocy św. Bartłomieja”³⁴.

Przygotowania kleru do walki ze świeckością szkół elementarnych zmusiły Ligę do szczególnej czujności nad prawidłowym wykonywaniem ustawy. Przez pewien czas wydawało się, że reforma stanie się martwą literą z powodu bardzo ostrej opozycji biskupów. Niektórzy z nich wyklinali ją w listach pasterskich jako wroga chrześcijaństwa. Klątwę rozszerzali i na szkoły, które ją zaczęły realizować. Walka ta przybrała jeszcze bardziej gwałtowny charakter, gdy pojawiły się nowe podręczniki szkolne, oparte na świeckich programach. Spadła natychmiast klątwa w niektórych diecezjach nie tylko na nie, ale również na nauczycieli, którzy ich używali, oraz na młodzież uczącą się z nich. Były również diecezje, w których proboszczowie zabraniali wprost dzieciom uczęszczać do szkół, posługujących się nowymi podręcznikami³⁵. Równocześnie kościół organizował pośpiesznie własne szkolnictwo i różnymi sposobami zmuszał rodziców do odbierania dzieci ze szkół państwowych i posyłania ich do kościelnych. W wyniku tej akcji szkoły państwowe straciły w krótkim czasie około 350 000 uczniów.

Tym wszystkim zjawiskom przeciwstawiła się w miarę możliwości Liga Nauczania. A była od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia potęgą, z którą nawet kościół musiał się poważnie liczyć. W 1883 r. skupiała już obok własnych kilku tysięcy oddziałów 542 towarzystwa oświatowe. Liczby te mimo wrogiej kampanii kleru szybko rosły. W latach 1881—1900 do Ligi przystąpiło niemal 2000 różnych organizacji oświatowych, pedagogicznych, bibliotecznych, gimnastycznych. Zwiększała się też liczba jej własnych oddziałów, które w początkach XX w. dochodziły do

³⁴ *La Ligue Française de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 8.

³⁵ Duveau, *op. cit.*, p. 133.

5000. Powagę Ligi zwiększała współpraca z zagranicznymi ligami nauczania: hiszpańską, belgijską, amerykańską, grecką, bułgarską itp.³⁶ Macé nazywał Ligę „małym parlamentem Francji, pracującym nad oświatą ludu”. W 1883 r. został wybrany na senatora, zajął się obroną szkolnictwa publicznego przed atakami kleru i problemami wychowania wojskowego. Obawiając się klęski Francji, w razie nowego ataku nieprzyjaciela, domagał się uchwalenia ustawy określającej dokładnie cele i środki wychowywania żołnierzy, a równocześnie wraz z Ligą pracował do końca życia nad przygotowaniem odpowiednich programów i podręczników oraz opracowaniem metod wychowania wojskowego³⁷.

Po śmierci Macégo w 1894 r. Liga Nauczania kontynuowała wiernie realizację wytyczonego przez niego programu. Propagowała nieustannie idee świeckiego wychowania w szkolnictwie i czuwała nad jego realizacją, szerzyła szacunek dla nowej szkoły i jej działalności, organizowała przy szkołach kantyny dla dożywiania niezamożnej młodzieży, tworzyła stowarzyszenia byłych uczniów poszczególnych szkół i rozciągała nad nimi opiekę, zakładała nadal biblioteki i uniwersytety ludowe. Na kongresach w latach 1882—1883 Liga przedyskutowała szczegółowo zagadnienia wychowania fizycznego w szkole i sportu młodzieży, a w latach 1894—1912 walczyła o przestrzeganie higieny w pracy szkolnej oraz o zatrudnienie w szkołach pielęgniarek dla opieki sanitarnej nad dziećmi. Liga poświęcała też wiele uwagi koloniom wakacyjnym, wychowaniu dzieci niedorozwiniętych i zaniedbanych moralnie, domagała się poprawy wychowania dziewcząt, podniesienia na wyższy poziom i rozbudowy szkolnictwa zawodowego, rolniczego, administracyjnego, przyczyniła się do stałego obchodzenia święta dziecka itd.³⁸

Od tych prac odrywały jednak Ligę dość często nasilające się lub przybierające bardzo niebezpieczną formę ataki kleru na świecką szkołę publiczną. W ostatnich latach ubiegłego stulecia, w okresie osławionej afery Dreyfusa (1897—1899), która wywarła duży wpływ na procesy laicyzacyjne, kler zaczął alarmującą propagandę, usiłując udowodnić, że wzrastająca we Francji przestępczość, podnosząca się statystyka zbrodni, morderstw i samobójstw jest wynikiem działania szkoły świeckiej. Kler usiłował udowodnić przy tej okazji, że publiczna szkoła świecka rozwija jedynie umysły młodzieży, ale jej zupełnie nie wychowuje, ponieważ nauczyciele świeccy nie są przygotowani do roli wychowawców. Brak im bowiem niewzruszonych zasad moralnych, płynących z nieba. Posiadają je jedynie duchowni wybrani przez Boga i dlatego tylko im należy powierzać obowiązki pedagogiczne.

³⁶ Liste des sociétés adhérentes à la Ligue 1881—1900, Paris 1900.

³⁷ Alfarić, *op. cit.*, p. 105.

³⁸ *La Ligue de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 8—11.

Liga Nauczania zaniepokojona natarczywością tej propagandy rozpoczęła kontrakcję. W licznych broszurach, odczytach, na zebraniach każdego swego oddziału i organizacji stowarzyszonych podkreślała, że przyczyną przestępczości jest gwałtowny wzrost przemysłu, ściągający ze wsi do miast wielu młodych, mało jeszcze wyrobionych ludzi, na których wywiera zły wpływ prasa brukowa, opisująca z drobnymi szczegółami każdą zbrodnię, pornografia, literatura niemoralna itp. Wiele dzieci nie otrzymuje od rodziców dostatecznego wychowania, a często dorosli dostarczają dzieciom najgorszych przykładów orgii, pijaństwa, nieuczciwości, dlatego też ulegają one później łatwo złym wpływom otoczenia. Nie jest to oczywiście wina świeckiej moralności, która podobnie jak i religijna potępia wyraźnie wszelkie niewłaściwe czyny, gwałty i zbrodnie, wytwarza w szkole atmosferę pogardy dla wszystkich przestępców, rozwija w młodzieży szlachetne uczucia i pragnienia. Moralność nie jest monopolem — przekonywała Liga — żadnego kościoła ani teologii któregośkolwiek z wyznań. Nie jest też związana z jakimkolwiek bóstwem, lecz źródłem jej są potrzeby społeczeństwa i naturalne dążenia oświeczonej natury ludzkiej do doskonałości³⁹.

Drugim problemem, któremu Liga musiała pod koniec XIX w. poświęcić wiele uwagi, była konieczność reformy szkolnictwa średniego. Jak wiadomo, reforma szkolna, przeprowadzona przez Jules Ferry'ego w latach 1881—1886, dotyczyła tylko szkolnictwa elementarnego. Natomiast szkoła średnia kształcąca synów burżuazji, mających w przyszłości objąć rządy Francji, działała na podstawie ustawy Falloux z 1850 roku, która przyznała pełną swobodę prowadzenia szkolnictwa zakonom i podporządkowała całe wychowanie biskupom. Dopóki panował Napoleon III, a rządy sprawowały ugrupowania konserwatywno-klerykalne, ten stan rzeczy nie wywoływał oficjalnie poważniejszych zastrzeżeń. Z chwilą jednak objęcia władzy przez republikanów, uważających kler za swoich największych wrogów, kierunek wychowania szkoły średniej budził coraz więcej wątpliwości i alarmów. Podkreślano, że kandydaci do matury ze szkół zakonnych są do niej źle przygotowani, mało rozbudzeni, nie mają na żadną sprawę własnego poglądu. Cała ich wiedza jest jednostronna, wykuta na pamięć. Nie było ani jednego kandydata do matury ze szkół zakonnych, który wiedziałby coś o *Deklaracji Praw człowieka i obywatela*, znał główne założenia konstytucji francuskiej, umiał coś powiedzieć o osiągnięciach rewolucji z 1789 r. Niektóre szkoły klasztorne realizowały podwójny program z historii. Jeden na lekcjach wewnętrznych, poufnych, szerzył wiedzę historyczną, wrogą wobec republikanów i świeckich kierunków wychowania. Drugi, zewnętrzny, po-

³⁹ B. J a c o b, *Pour l'école laïque*, Paris 1899.

dawał wiadomości historyczne wymagane przez wytyczne ministerstwa oświaty i komisje maturalne. Często przy egzaminie zdenerwowany kandydat powtarzał ten materiał, wyuczony właśnie na lekcjach wewnętrznych; czasami mieszał jeden kierunek z drugim.

Ażeby położyć kres tym szkodliwym praktykom, Liga Nauczania na kongresie w 1898 r. domagała się uchwalenia ustawy, która by na podstawie dekretu Napoleona z 1806 r. wymagała od wszystkich kandydatów do matury kończenia ostatnich trzech klas szkoły średniej w państwowych liceach lub w innych szkołach publicznych. Ustawa ta powinna również poddać szkolnictwo prywatne ścisłemu nadzorowi państwowych władz oświatowych⁴⁰. Postulaty te zrealizowano w pełni w 1902 r. Uchwalona wówczas przez parlament francuski reforma odsunęła większość zakonów od nauczania, zlaicyzowała wszystkie szkoły średnie i ujednoczyła ich programy⁴¹.

Wywołany przez aferę Dreyfusa gwałtowny wzrost nastrojów antyklerykalnych postanowiła Liga Nauczania wyzyskać do wprowadzenia do szkół wszystkich stopni, od elementarnego zaczynając, a na uniwersytetach kończąc, bardziej konsekwentnego i bardziej racjonalistycznego programu wychowania moralnego. Ustawa z 1882 r. — rozumowali działacze Ligi Nauczania — wprowadziła do szkół elementarnych świeckie wychowanie moralne, oparte na religii naturalnej, uznającej istnienie Boga, duszy i życia pozagrobowego. Ten spirytualizm uznawano za wspólną podstawę wszystkich religii ludów cywilizowanych, czyli wszystkich religii wywodzących się z *Biblii*. Nauczycielstwo francuskie, wierne deizmowi, usiłowało w wychowaniu i nauczaniu pogodzić doktryny głównych wyznań we Francji. Czyniło to w sposób niezwykle nieudolny, mechaniczny, przynoszący bardzo poważne szkody. Zamiast młodzież wychowywać, przyzwyczajając ją do przestrzegania w życiu codziennym wskazań etycznych, większość nauczycieli wyszukiwała na dyktanda zdania o treści moralnej, polecała uczniom uczyć się ich na pamięć jak katechizmu, a dłuższe ustępy opowiadać. Niektórzy nauczyciele wygłaszali całe wykłady o różnych zagadnieniach moralnych, a potem nakłaniali uczniów do zabierania głosu w dyskusji, w której oczywiście młodzież nie mogła im dorównać. Tematy moralne wyznaczano często na zadania szkolne, a za najlepsze wypracowania wyznaczano nagrody. Często otrzymywali je uczniowie, postępujący na każdym kroku sprzeczenie z wymaganiami moralności.

Ażeby nie dopuszczać do tego rodzaju anomalii i zerwać całkowicie z katechizmową nauką moralności, Liga Nauczania zaczęła w 1901 r.

⁴⁰ A. Aulard, *L'Enseignement secondaire et la République*, Paris 1889, p. 10—32.

⁴¹ *Ligue Française de l'Enseignement. Fête des écoles de 1912*, par Chauffour, Paris 1912.

domagać się całkowitego zlaicyzowania wychowania moralnego, usuwając z jego programu rozdział o Bogu i obowiązkach człowieka wobec niego. Twierdziła, że dawna koncepcja moralności, szerzona przez szkoły, jest już nie do utrzymania w nowej sytuacji politycznej i społecznej Francji, odznaczającej się emancypacją większości obywateli spod wpływów kościelnych. Nowy program powinien kłaść nacisk przede wszystkim na praktyczne wskazania moralne, od których przestrzegania zależy w dużej mierze harmonijne współzycie społeczeństwa i jego bezpieczeństwo. Mniej natomiast uwagi powinien zwracać na teoretyczno-filozoficzne podstawy moralności. „Jeśli nie zapewnimy młodzieży — przestrzegała Liga Nauczania — odpowiedniego republikańskiego nauczania moralności, zobaczymy, że nasi przeciwnicy będą korzystali ze wszystkich naszych niedomagań, z nędzy rodziców, z ich namiętności i błędów, aby zastąpić w sercach młodzieży moralność świecką moralnością religijną, moralność dobrej woli i praw człowieka moralnością klątwy i *Syllabusa*”⁴². Republikańska nauka moralna, wprowadzona do szkół elementarnych, średnich i na uniwersytety, może różnić się poziomem, ale musi być oparta na tych samych zasadach.

Zasady te Liga Nauczania omówiła szczegółowo przy opracowaniu projektu nauki moralnej dla szkoły elementarnej, który pod wieloma względami przypominał wskazania w tej dziedzinie postępowej pedagogiki XVIII w. Był on istotnie całkowicie laicki i nie zawierał żadnych aluzji na temat Boga. Aluzji takich, zdaniem Ligi Nauczania, powinno się unikać również w innych przedmiotach, z wyjątkiem historii i historii literatury, przy których niepodobna pomijać problematyki religijnej, lecz trzeba ją ukazywać w rozwoju dziejowym. W szkołach elementarnych nauka moralna powinna zaczynać się, według opinii Ligi Nauczania, od wpajania dzieciom obowiązków wobec siebie samych, od budzenia poczucia odpowiedzialności za własne czyny i wyrabiania godności osobistej. W dalszych latach nauki powinien nauczyciel przejść do omawiania obowiązków dziecka wobec rodziców i rodzeństwa, a następnie wobec społeczeństwa.

Powinien też wyrabiać w dzieciach poczucie sprawiedliwości, solidarności, prawa, szacunku dla wolności drugiego człowieka, poszanowanie pracy, wolności myśli i słowa. Przy kształtowaniu moralności obywatelsko-politycznej doradzała Liga nauczycielom omawiać szczegółowo z dziećmi pojęcie narodu i jego praw, funkcje państwa, ustrój demokratyczny, równość wobec prawa i równość społeczną.

Dla pogłębiania wiedzy moralnej starszych uczniów radziła Liga,

⁴² M.A. Thalamas, *Ligue Française de l'Enseignement. Rapport sur l'Enseignement de la morale laïque*, Paris 1901, p. 13.

podobnie jak pedagogika XVIII w., wyzyskać naukę historii. Największą rolę miała tu spełniać historia najnowsza. Przy jej nauczaniu powinni nauczyciele zwracać uwagę na ewolucję pojęć i zasad moralnych, aby młodzież na konkretnych przykładach zrozumiała, że nie są one czymś stałym, niezmiennym, lecz dostosowują się ciągle do potrzeb i wymagań poszczególnych etapów rozwoju ludzkości czy narodów. Ponadto przy nauce historii najnowszej powinna młodzież zwracać uwagę na rozwój wolności jednostek, szczególnie politycznej i religijnej, na powstawanie ustrojów demokratycznych, na ewolucję doktryn społecznych i ustawodawstwa robotniczego⁴³.

Z wychowaniem moralnym łączyła też Liga Nauczania wychowanie patriotyczne, do którego Francja ze schyłku XIX w. i początków XX w. (pod wpływem ciężkiej klęski 1871 r.) przywiązywała szczególną wagę. Dopatrywała się w patriotyzmie jednego z warunków dzielności żołnierza na polu bitwy. Ale chociaż Liga Nauczania pragnęła wraz z większością społeczeństwa tak wychować młodzież, aby była zdolna w przyszłości do zmycia z całego narodu hańby klęski militarnej, to jednak patriotyzm pojmowała w sposób zupełnie nowoczesny. Doradzała nauczycielom, aby przy każdej nadarzającej się okazji tłumaczyli młodzieży, iż patriotyzm nie polega na gardzeniu jakąś grupą obywateli lub na nienawiści sąsiednich narodów, na cieszeniu się z ich nieszczęść, na rujnowaniu ich działaniami wojennymi, lecz raczej na wysiłku, aby własna ojczyzna imponowała cudzoziemcom swoim dobrobytem, postęпами w każdej dziedzinie życia, osiągnięciami pracy pokojowej. Ażeby wskazówki te nie przeradzały się w jakieś patetyczne tyrady okolicznościowe, Liga doradzała opierać je na przykładach postępowania i na dążeniach wybitnych postaci francuskich po 1870 r.

Omówione dezyderaty Ligi, dotyczące wychowania moralnego, zostały całkowicie uwzględnione we francuskiej reformie szkolnej, przeprowadzonej w 1902 r. Nad wcieleniem ich zaś w życie czuwał osobiście znany pedagog i organizator szkolnictwa francuskiego, Ferdynand Buisson, który pełnił obowiązki prezesa Ligi Nauczania w latach 1903—1908⁴⁴.

W miarę zbliżania się wybuchu pierwszej wojny światowej ataki na Ligę, na szkołę państwową, na korzystające z niej dzieci i na nauczycieli stawały się coraz bardziej systematyczne, coraz bardziej nie przebierające w środkach. Jako przykład można przytoczyć rodzinę nauczycielską Donata w Couffouleux w południowej Francji. Gdy Donat odmówił żądaniu proboszcza wycofania ze szkoły obowiązkowego podręcznika do nauki historii, na drugi dzień wieczorem oddano do jego domu dwa

⁴³ *Ibid.*, p. 11.

⁴⁴ *Cercle Parisien de la Ligue Française de l'Enseignement. Hommage à Ferdinand Buisson*, Paris 1929.

strzały. W parę tygodni później Donatowie stracili jedyną córeczkę. W dniu 24 XII 1912 r. nadszedł list, rzekomo od niej, do rodziców zawiadamiający ich, że ona przebywa już w raju i równocześnie zaklina ojca, aby zrezygnował z używania złych podręczników i nie wyrządzał dzieciom szkody. Jeśli tego nie zrobi, ojciec znajdzie się w wielkim niebezpieczeństwie⁴⁵.

Walkę tę zorganizowało prowadzone przez jezuitów Towarzystwo Generalne Wychowania i Nauczania, które skłaniało rodziców do śledzenia działalności nauczycieli, groziło im donosami do wyższych władz, nawet do ministra oświaty, nastawiało przeciw nim prasę lokalną. Jeśli broniący się nauczyciel wnosił do sądu skargę o oszczerstwo, koszty procesu i obrony oskarżonego pokrywało Towarzystwo Wychowania i Nauczania. Prowadziło ono również walkę z podręcznikami szkół świeckich i wywierało naciski, aby rodzice nie zgadzali się na używanie przez dzieci zatwierdzonych przez ministerstwo oświaty książek, lecz żądali aprobaty biskupów. Zmuszali różnymi sposobami rodziców do zabierania dzieci ze szkół publicznych i oddawania ich do szkół kościelnych⁴⁶. Wynikiem tej akcji było odejście ze szkół publicznych około 1/3 dzieci. Doszło do tego, że w niektórych miejscowościach tylko jedno dziecko uczęszczało do szkoły publicznej⁴⁷.

Działalności kleru oraz Towarzystwa Wychowania i Nauczania sekundowała gorliwie prasa katolicka. W „Le Petit Patriote”, czasopiśmie dla młodzieży, wydawanym w setkach tysięcy egzemplarzy, pisano w 1914 r. w artykule pt. *Szkoła kwestią życia lub śmierci*: „Szkoła świecka oznacza szkołę bez religii, bez katechizmu, bez duszy, bez modlitw, bez Boga; szkoła świecka oznacza szkołę przygotowującą młodzież do domów poprawczych, więzienia, niewoli; [oznacza] szkołę socjalizmu, szkołę złych synów, żon, ojców, matek, antypatriotów i złych obywateli”⁴⁸. Jak zaś ten patriotyzm wyglądał wśród katolików, i to w okresie wiszącej nad Europą grozy wojny światowej, świadczy wypowiedź dziennika „La Justice pour Tout”. Dziennik ostrzegał bez ogródek, że jeśli wybuchnie wojna, to katolicy nie pójdą walczyć za Francję laicką, bez konkordatu. Wolą raczej bat niemiecki niż rządy ministrów popierających świeckość. Ich zwolennicy są tak groźni dla Francji, jak Niemcy sprzymierzone z Austrią i Turcją⁴⁹.

⁴⁵ Przykłady różnych sposobów wywierania nacisku na rodziców, nauczycieli, dzieci i innych form walki ze szkołą świecką podaje *Parti Républicain, Radical et Radical Socialiste. La défense de l'école laïque*, Paris 1913.

⁴⁶ A. Dessoye, *Défense laïque*, Paris 1913.

⁴⁷ Ch. Lejeun, *La défense de l'école laïque*, La Puy 1914, p. 5.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 12.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 10.

Przeciwstawiając się tej propagandzie Liga Wychowania starała się przekonać społeczeństwo, że państwowe szkoły świeckie dążą do wychowywania uczciwych ludzi, dobrych synów, mężów, ojców i sąsiadów, że przygotowują ich troskliwie do zadań czekających na nich w życiu, wpajają im poczucie równości, sprawiedliwości, szacunku dla praw i ambicji narodu. Wyjaśniała, że wychowanie patriotyczne w szkołach publicznych uczy nie tylko przywiązania i miłości do ziemi ojczystej, lecz również do przeszłości narodu, pełnej radości i smutku, oraz do przyszłości połączonej z wielkimi nadziejami. Mając na myśli grożącą wojnę Liga tłumaczyła, że miłość ojczyzny wymaga ofiar, żąda czci dla tych, którzy polegli w jej obronie, i sumiennego wypełniania obowiązków żołnierskich przez młodzież.

Celem osłabienia wpływów klerykalnych wśród młodzieży i rodziców Liga Nauczania rozpoczęła wielką akcję zakładania przedszkoli, organizowania klubów sportowych dla młodzieży, przysposobienia wojskowego, kursów przemysłowych, handlowych, rolnych, gospodarstwa domowego dla dziewcząt⁵⁰. Równocześnie przystąpiła do organizowania Towarzystwa Ojców i Matek Rodzin Republikańskich dla obrony szkoły i nauczyciela przed atakami stowarzyszeń klerykalnych.

Obok tych pozytywnych kroków pojawiały się w szeregach Ligi Nauczania w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową tendencje do ustępowania przed przeciwnikiem, unikania okazji dającej mu powód do ataków. Dążenia te wyrażały się w próbach zamknięcia murów szkolnych przed wszelkimi wpływami ówczesnego życia politycznego. Neutralność, obowiązująca początkowo jedynie w stosunku do wyznań, starano się rozciągnąć na ideologie polityczne dowodząc, że ojcowie nie mogą się zgodzić na to, aby ich dzieci w szkole ulegały propagandzie obozów politycznych, które nie odpowiadają ich poglądom. Łudząc się, że odgradzanie szkoły od całego życia politycznego zmniejszy ataki obozu klerykalnego, Liga Nauczania żądała, aby nauczyciele uczyli dzieci krytycznego stosunku do wszystkich programów oraz idei politycznych. Młodzież powinna wnosić ze szkoły taką samodzielność myśli i umiejętność krytycznej oceny wszystkich haseł, aby po dojściu do pełnoletności mogła wybrać sobie najbardziej użyteczny dla kraju kierunek polityczny⁵¹.

Działalność Ligi Nauczania miała nie tylko znaczenie dla postępowych prądów pedagogicznych i dla obrony publicznej szkoły świeckiej, ale również dla postawy moralnej większości całego społeczeństwa. Dzięki jej, m.in. wieloletnim wysiłkom miliony obywateli francuskich,

⁵⁰ Congrès des Oeuvres d'éducation laïque du Sud-Est, Saint-Etienne 1913.

⁵¹ Desoye, *op. cit.*, s. 19.

wychowanych w szkole świeckiej, chwyciły w 1914 r. za broń, zniosły mężnie wiele ciężkich przeciwności i cierpień w czasie wojny, zakończonej dla Francji zwycięsko. Ostatnie badania historyczne podkreślają słusznie, że żołnierzy francuskich do walki z Niemcami prowadzili w latach 1914 — 1918 nie tylko oficerowie, lecz także wpojone im przez nauczycieli szkoły świeckiej poczucie obowiązku oraz uczucia patriotyczne⁵².

Rozejm polityczny pomiędzy wszystkimi partiami, ogłoszony na czas pierwszej wojny światowej, ugrupowania prawicowo-klerykalne wyzyskały do umocnienia własnych pozycji i wpływów. Z jednej strony zdobywały poparcie i sympatie w wielu kręgach społeczeństwa, które pod wpływem nieszczęść wojennych szukało oparcia w kościele, z drugiej zaś zmuszały rząd, pod groźbą zerwania porozumienia, do różnorodnych ustępstw na rzecz szkolnictwa religijnego. Zyskały też poważny wpływ na państwowe szkolnictwo elementarne przez poufną początkowo, a później działającą coraz jawniej organizację nauczycielek, nazywanych Dawidkami. Założyła ją w 1916 r. mała grupa nauczycielek pod wpływem lektury powieści pióra René Bazina: *Davidée Birot*. Nawiązawszy ścisły kontakt z klerem Dawidki twierdziły wbrew przepisom, że mają prawo posyłać swoich uczniów do kościoła, odmawiać w klasach modlitwy, mówić o Bogu jako o pierwszej przyczynie stworzenia. Gdy było ich niewiele — w 1921 r. liczyły tylko 250 członkiń — działały dosyć dyskretnie. W miarę jednak wzrastania siły ich organizacji występowały coraz jawniej. W 1926 r. liczba ich dochodziła do 3000, a gdy w 1929 r. delegację ich przyjął papież i posłał im swoją fotografię — liczba członkiń wzrosła do 10 000. Nie ukrywały już wówczas swoich celów. Twierdziły wprost, że dążą do wprowadzenia religii do wszystkich typów szkół francuskich oraz na wszystkie kursy doksztalcające. Prócz wydawania biuletynu propagandowego Aux Davidées organizowały kilka razy do roku konferencje regionalne, a w okresie wakacji kursy szkoleniowe, przeważnie w Lourdes, na których wykładali zakonnicy francuscy i belgijscy⁵³. Przez dłuższy czas władze francuskie udawały, że nie dostrzegają tej sprzecznej z obowiązującymi wówczas przepisami aktywności.

Obawiając się wzrostu idei i organizacji socjalistycznych, rządy francuskie po pierwszej wojnie światowej przedłużały zawarty na czas działań militarnych rozejm pomiędzy partiami politycznymi i szły na duże ustępstwa wobec kleru katolickiego. W szkolnictwie np. zamknięto 4000 państwowych szkół elementarnych i zwolniono kilka tysięcy świeckich nauczycieli pod pretekstem oszczędności oraz zmniejszenia się na

⁵² Bonnoure, *op. cit.*, p. 19.

⁵³ Les Davidées, *Conférence faite à Charleville, le 9 Février 1930*, p. 7—13.

skutek wojny ilości dzieci w wieku szkolnym. W wyniku tej polityki 357 400 dzieci nie mogło rozpocząć nauki w 1922 r., chociaż w miejsce zniesionych szkół państwowych kler założył w niektórych miejscowościach kościelne. Ponadto wiele szkół żeńskich nadal, wbrew ustawie z 1902 r., prowadziły zakonnice. Minister oświaty, interpelowany w tej sprawie w Izbie Deputowanych, oświadczył, że w czasie wojny wzrosła liczba zakonów i trzeba znaleźć dla zakonników jakieś zatrudnienie. W tym też czasie rząd prowadził już tajne rozmowy z Watykanem na temat konkordatu. Biskupi na wiadomość o nich oświadczyli w 1922 r., że jeśli rząd nie może zdobyć się z różnych powodów na nadanie całemu szkolnictwu charakteru wyznaniowego, to powinien przynajmniej zezwolić na wprowadzenie do wszystkich szkół nauki o obowiązkach wobec Boga, a do klas elementarnych ponadto nauki katechizmu. „Prawo o świeckości — twierdzili biskupi — nie jest niczym innym niż zastosowaną w praktyce teorią bolszewizmu”. Ażeby tę „teorię” skutecznie zwalczać, partia klerykalna złożyła w 1923 r. projekt ustawy przyznającej szkolnictwu kościelnemu prawo do subwencji państwowych⁵⁴. Nie został on wprowadzony, ale stanowił groźny precedens na przyszłość.

Liga Nauczania alarmowała opinię publiczną o wszystkich niebezpiecznych tendencjach na polu wychowania i wysuwała konkretne propozycje ich zahamowania. Po zdekonspirowaniu się Dawidek Liga żądała wydania przez rząd przepisów zabraniających zatrudniania w szkolnictwie fanatycznych katolików, twierdząc, iż ich żarliwość religijna nie pozwala wypełniać obowiązków pedagogicznych zgodnie z wymaganiami obowiązujących przepisów. Niezależnie od tego administracyjnego kroku powinien rząd, zdaniem Ligi Nauczania, przeprowadzić reformę programu w taki sposób, aby nie można było przy jego realizacji stosować metod pamięciowych, aby ujęcia teoretyczne nie zaprzeczały faktom. Nowy program powinien być tak skonstruowany, aby na pierwszy plan wysuwały się w nim obserwacje, eksperymenty, aby rozwijał samodzielne, krytyczne myślenie młodzieży.

Pracę nad programami nauczania należało — zdaniem Ligi — rozpocząć od seminariów nauczycielskich, ponieważ one miały najwięcej okazji do propagowania mistycyzmu, atakowania ustroju republikańskiego oraz idei demokratycznych⁵⁵.

Nie czekając na realizację przez rząd wysuwanych postulatów, Liga rozpoczęła we własnym zakresie pracę nad reformą nauczania. Przygotowała ciekawe projekty reformy wychowania fizycznego i artystyczne-

⁵⁴ H. Gamard, *Le Bloc National contre l'école laïque*, Paris 1923, p. 54—56.

⁵⁵ Les Davidées, *op. cit.*, p. 21—23.

go, wykorzystywania dla celów szkolnych kina, organizowania dorocznych świąt młodzieży i ośrodków młodzieży robotniczej⁵⁶. Wysiłki te nie poprawiły jednak sytuacji publicznej szkoły świeckiej.

Pogorszyła się ona jeszcze, i to znacznie, po klęsce Francji w drugiej wojnie światowej. Wyzyskali ją biskupi niemal nazajutrz po załamaniu się siły militarnej w 1940 r. Twierdzili, że jednym z podstawowych powodów klęski było świeckie wychowanie, które formowało oblicze duchowe młodzieży w duchu pogańskim, niszcząc w niej podstawy moralności⁵⁷. Podobne stanowisko zajmował szef rządu Vichy, marszałek Pétain, który nie ukrywał nawet swego wrogiego stosunku do szkoły świeckiej. Wkrótce po objęciu władzy polecił on zamknąć wszystkie seminaria nauczycielskie, a na ich miejsce otworzyć instytuty kształcenia zawodowego. Przy jego poparciu religia pod różnymi postaciami i pretekstami powróciła do szkoły. Biskupi uzyskali duży wpływ na wychowanie. Nauczyciele szkół religijnych, którymi byli przeważnie duchowni świeccy lub zakonni, otrzymali prawo nauczania w szkołach publicznych. Ukonowaniem tych wszystkich zmian, sprzecznych całkowicie z przeszło pięćdziesięcioletnimi tradycjami oświaty francuskiej, było przyznanie przez rząd Vichy subwencji państwowych szkołom kościelnym⁵⁸. Warunki okupacji niemieckiej nie pozwoliły Lidze Nauczania na zajęcie jakiegokolwiek stanowiska.

Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej biskupi zaczęli się domagać energicznie zagwarantowania im wpływu na kierunek wychowania młodzieży, obiecując władzom lojalne współdziałanie w wypieraniu z teorii i praktyki pedagogicznej prądów socjalistycznych. Przyrzekali wprawdzie, że nie będą usiłowali narzucać swojego przewodnictwa, ale równocześnie podkreślali, że będą z pełną energią dążyli do tego, aby moralność katolicka i jej dogmaty zapanowały w całej Europie, od Francji zaczynając⁵⁹.

Władze francuskie przyjęły ofertę i zaczęły powoli, z dużą ostrożnością, aby nie wywoływać gwałtownego wzburzenia opinii publicznej, realizować postulatory kleru. Ustawa z 1951 r., nazwana *la loi Marie*, przyznała uczniom szkół kościelnych prawo ubiegania się o stypendia państwowe. Inna ustawa z tego samego roku, pod nazwą *la loi Barangé*, przyznała subwencje ze skarbu państwa kołom rodzicielskim przy szkołach kościelnych⁶⁰. Zakończeniem procesu niwelowania głównych dotych-

⁵⁶ *La Ligue Française de l'Enseignement*, Paris 1938, p. 11.

⁵⁷ Bornet, *La position de l'église en face du problème de l'école*, Paris 1949, p. 7—16.

⁵⁸ Duveau, *op. cit.*, p. 175—177.

⁵⁹ Bornet, *op. cit.*, p. 36.

⁶⁰ B. Mégrine, *La question scolaire en France*, Paris 1960, p. 63—65.

czasowych różnic między szkołami kościelnymi a publicznymi była ustawa z 1959 r. Zasada wolności nauczania, o którą kler walczył od lat trzydziestych ubiegłego stulecia, została obecnie nie tylko przez państwo całkowicie uznana, ale i zagwarantowana w formie przejęcia przez rząd opieki nad nią zarówno prawnej, jak i materialnej. Szkoły kościelne otrzymały w nowej ustawie upoważnienie do zachowania swojego dotychczasowego charakteru wyznaniowego, pod warunkiem jednak przestrzegania zasad wolności sumienia i przyjmowania na naukę wszystkich zgłaszających się dzieci, bez względu na ich pochodzenie i wyznanie. Ich program nauczania uległ daleko idącym zmianom, gdyż został zrównany z programem państwowych szkół publicznych. Realizować go mogli zarówno nauczyciele duchowni, jak i świeccy. Jedni i drudzy mieli z tego tytułu otrzymywać wynagrodzenie ze skarbu państwa⁶¹. Inaczej mówiąc szkoły kościelne, które miały dotychczas charakter całkowicie prywatny, zostały religijnymi szkołami publicznymi. Obowiązek przyjmowania przez nie dzieci innych wyznań jest dość teoretyczny, gdyż chyba tylko w bardzo nielicznych wypadkach dzieci takie zgłaszają się do szkół katolickich. W zamian za uzyskane przywileje szkoły kościelne podlegają pełnej wizytacji władz państwowych.

Ustawa z 1959 r. jest niewątpliwym dowodem, że Liga Nauczania, licząca jeszcze w 1939 r. 3 mil. zwolenników, straciła wpływ na opinię publiczną oraz na członków obu izb parlamentarnych. Przyczyny tego faktu były bardzo skomplikowane i różnorodne. Liga Nauczania nie była nigdy, a szczególnie w XX w., samotna. Stanowiła jedno z ważniejszych ogniw ruchu lewicowego we Francji. Współpracowała ściśle obok związanych z nią i stworzonych przez nią organizacji, jak Les Amicales Laïques i Konfederacja Generalna Prac Laickich, ze Związkiem Narodowym Nauczycieli, obejmującym 80% nauczycieli szkół elementarnych, z Federacją Narodową Wychowania Narodowego, czyli ze związkiem nauczycieli publicznych szkół średnich, z Federacją Kół Rodzicielskich, z Komitetem Narodowej Akcji Laickiej, ze Związkiem Studentów, z Federacją Wolnej Myśli, z Ligą Praw Człowieka i Obywatela, z lożą masońską Wielki Wschód. Na terenie politycznym współdziałała ze wszystkimi partiami lewicowymi. Ten ścisły związek z całym frontem lewicy francuskiej stanowił niewątpliwie siłę Ligi, ale równocześnie, szczególnie po drugiej wojnie światowej, i jej słabość. Rozbicie frontu lewicowego na szereg ugrupowań, różniących się między sobą taktyką a często i celami, utrudniło znacznie działalność Ligi oraz zmniejszyło jej wpływy.

Wobec wzrastającego nacisku i ataków ugrupowań katolickich Liga Nauczania zajęła się już przed pierwszą wojną światową głównie pracą

⁶¹ *Ibid.*, s. 65—69.

organizacyjną przy tworzeniu różnorodnych form dokształcania młodzieży i dorosłych, organizowała pomoc w prowadzeniu kolonii letnich, w przygotowywaniu programów nauczania itp. Zaniedbała natomiast w dużym stopniu pracę ideową. Broniąc się przed agresywnością zwolenników wychowania kościelnego, posługiwała się ciągle tymi samymi argumentami, wysuwała zawsze na czoło neutralność, czyli bierne stanowisko, i usiłowała je przeciwstawić aktywnej, walczącej ideologii klerykalnej. W wyniku takiego stanowiska propagowana przez Ligę laicyzacja straciła cechy ruchu ideowego, a stała się taktycznym manewrem stronnictw politycznych.

Znaczne osłabienie pracy ideowej, które nastąpiło w XX w., nie pozwoliło Lidze na opracowanie podstaw filozoficznych wprowadzonej do szkół publicznych moralności świeckiej. Braki te zrećźnie wyzyskiwała zawsze propaganda klerykalna, wskazując, że moralność szkoły świeckiej nie ma ugruntowanych podstaw ani norm postępowania. Powtarzane często przez Ligę twierdzenie, że moralność świecka wypływa z potrzeb społecznych każdego z etapów rozwoju narodu było niewątpliwie słuszne, ale nie mając głębszego uzasadnienia nasuwało pytania i wątpliwości, kto i jak ma te potrzeby ustalać, w jaki sposób jednostka swoim postępowaniem ma przyczynić się do ich zaspokojenia. Przy braku wyraźnej odpowiedzi na te niejasności moralność świecka nabierała cech moralności indywidualnej, zależnej od sądu i dobrej czy złej woli jednostki. Ułatwiała to propagandzie katolickiej stawianie zarzutów, że moralność świecka nie ma żadnych podstaw, i przyczyniło się w pewnej mierze do klęski Ligi w latach pięćdziesiątych.

Brak jasnego sprecyzowania podstaw i celów świeckiego wychowania moralnego sprawił, że ogół Francuzów przestał orientować się, na czym polegały istotne różnice między wychowaniem zalecanym przez kler a Ligę Nauczania. Większość ludności francuskiej była skłonna traktować świeckie wychowanie moralne jedynie jako przedmiot sporu między partiami lewicy i prawicy. Gdy zaś bieżące problemy polityczne, np. pakt atlantycki, wojna w Indochinach, a przede wszystkim wojna w Algierze, pochłonęły całkowicie uwagę społeczeństwa, problem świeckości wychowania stał się sprawą interesującą tylko specjalistów. Przestali się nim zajmować nawet rodzice dzieci uczęszczających do szkoły publicznej i na zebrania zwoływane dla jej obrony zjawiało się ich stonkowo niewiele⁶².

Mimo pewnych niedociągnięć trzeba stwierdzić bezstronnie, że osiągnięcia Ligi Nauczania w przełamywaniu starych przesądów w dziedzinie ideowo-wychowawczej, w opracowywaniu całkowicie świeckich progra-

⁶² *Ibid.*, p. 109.

mów nauczania, w mobilizowaniu opinii publicznej wokół problemów oświatowo-szkolnych były nie tylko imponujące, ale i jedyne na tak wielką skalę w dziejach ludzkości. Działalność jej nie jest bynajmniej tylko historią. Jej rola nie jest jeszcze skończona. Wymaga jedynie wypracowania nowych metod, bardziej dostosowanych do współczesnych warunków życia we Francji.